

Sygn. akt IV CSK 130/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Barbara Myszka

w sprawie z wniosku E. B.  
przy uczestnictwie A. W., W. G., K. G. i R. S.  
o stwierdzenie nabycia spadku,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 21 stycznia 2015 r.,  
dwóch skarg kasacyjnych - wnioskodawczyni  
oraz uczestniczki postępowania R. S.  
od postanowienia Sądu Okręgowego w S.  
z dnia 10 września 2013 r.,

**oddala obie skargi kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 września 2013 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił apelacje wnioskodawczynie E. B. oraz uczestniczki R. S. od postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 22 listopada 2012 r., którym zostało stwierdzone nabycie spadku po S. G. w całości przez uczestniczkę postępowania A. W. na podstawie testamentu ustnego spadkodawcy (art. 952 § 1 k.c.).

W sprawie zostało ustalone, że 79-letni spadkodawca, będący bezdzietnym kawalerem zmarł dnia 24 lutego 2010 r. w O., gdzie mieszkał. Rodzice już nie żyli, miał troje rodzeństwa: dwóch braci, bezdzietnych kawalerów, już nieżyjących oraz brata, który także już nie żył, ale pozostawił czworo dzieci, w tym wnioskodawczynię E. B. i uczestniczkę R. S. Spadkodawca mieszkał sam w drewnianym, zaniedbanym domu; wcześniej był rolnikiem, od pewnego czasu niedbającym o gospodarstwo rolne i w 2009 r. był nawet skazany za utrzymywanie zwierząt gospodarskich w niewłaściwych warunkach. Pod koniec życia ciężko chorował i nie potrafił sam zadbać o siebie, a od czasu powrotu ze szpitala dnia 26 stycznia 2010 r., gdzie przebywał wskutek oparzenia i odmrożenia doznanego dnia 14 stycznia 2010 r. zaczęła się nim częściowo opiekować sąsiadka A. W. Mieszkająca gdzie indziej wnioskodawczynie, poinformowana o stanie zdrowia swojego stryja - spadkodawcy nie przyjechała, tłumacząc to obowiązkami zawodowymi. Dnia 19 lutego 2010 r. S. G., skarżąc się na brak rodziny i konieczność uporządkowania swoich spraw, w obecności poproszonych specjalnie w tym celu trzech świadków oświadczył, że postanowił zapisać całe swoje gospodarstwo i wszystko co ma, sąsiadce A. W. Pismo stwierdzające treść testamentu ustnego spisywała w obecności pozostałych świadków i spadkodawcy świadek T. S., wpisując także numery działek. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji pismo to podpisał spadkodawca i dwaj świadkowie obecni przy jego sporządzeniu. Dwie kolejne osoby podpisały pismo już po jego sporządzeniu, nie będąc obecne przy składaniu oświadczenia przez spadkodawcę. S. G. zmarł pięć dni później. W ocenie Sądu Rejonowego nabycie spadku po zmarłym nastąpiło, zgodnie z art. 952 § 1 k.c. na podstawie testamentu ustnego z dnia 19 lutego 2010 r.

Oddalając obie wskazane na wstępie apelacje Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne, ocenę dowodów i podstawę prawną rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

W skardze kasacyjnej uczestniczka R. S. zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 888 oraz art. 890 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że dokument z dnia 19 lutego 2010 r. stanowi spisany testament ustny spadkodawcy, a nie nieważną umowę darowizny; art. 952 k.c. poprzez przyjęcie, że dokument zatytułowany „testament” stanowi spisane oświadczenie woli spadkodawcy; art. 961 k.c. poprzez przyjęcie, że A. W. jest spadkobiercą, a nie zapisobiercą. Naruszenie przepisów postępowania dotyczyło art. 245 i art. 381 k.p.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 952 § 1 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

Pierwszą kwestią, którą należało zbadać rozpatrując skuteczność sporządzenia testamentu ustnego, będącego jednym z trzech rodzajów testamentów szczególnych było ustalenie spełnienia przesłanek sporządzenia takiego testamentu. Stan faktyczny sprawy wskazywał na taki stan zdrowia spadkodawcy, na kilka dni przed jego śmiercią, że uwzględniając wpływ na zdrowie jego wcześniejszego trybu życia i warunków mieszkania można zasadnie przyjąć, iż zarówno istniała obawa jego rychłej śmierci, jak i występowały na tyle szczególne okoliczności, że osobiste spisanie ostatniej woli mogło być bardzo utrudnione, a nawet z powodu stanu fizycznego spadkodawcy w ogóle niemożliwe. Wszelkie ustalenia dotyczące stanu zdrowia spadkodawcy w ostatnich dniach życia wskazywały, a wkrótce potem zmarł, że twierdzenie skarżącej o jego dobrym stanie zdrowia w dniu sporządzania testamentu i w dniach poprzedzających jest nieuprawnione oraz, że zasadne było wezwanie osób mu znanych z zamiarem podyktowania ostatniej woli w przedmiocie rozrządzenia majątkiem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CK 9/02, nie publ., z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, OSN 2004, nr 10, poz. 159 oraz

z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, nie publ.). Jednocześnie, zeznania świadków obecnych w chwili sporządzania testamentu ustnego wskazały jednoznacznie, że spadkodawca był świadomy składanego oświadczenia woli, czyniąc to, jak zaznaczał wobec świadków „z braku zainteresowania [jego osobą] ze strony rodziny” oraz z potrzeby „zrobienia ładu i porządku” przed śmiercią.

Nie dokonano w sprawie żadnych ustaleń, które mogłyby prowadzić do podważenia stanu psychicznego spadkodawcy i uznania za wadliwe złożenie przez niego oświadczenia woli. Próba podważenia zaskarżonego postanowienia z tego względu, zwłaszcza odnośnie do nie rozpoznania takiego zarzutu zawartego w apelacji jest chybiona, wobec braku wiarygodnych dowodów w tej kwestii; nie są nimi przypuszczenia wysuwane w uzasadnieniu skargi.

Nazwanie składanego oświadczenia przez spadkodawcę „testamentem” oraz okoliczności i treść składanego oświadczenia ze słowami „oświadczenie jest ostatnią wolą i testamentem” wskazują na zamiar sporządzenia oświadczenia, które rozumiane było przez spadkodawcę, jak i świadków zdarzenia jako testament, czyli ostatnią wolę na wypadek śmierci (*animus testandi*). Mając za podstawę ustalony stan faktyczny, zweryfikowany w toku instancji, wiążący Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>3</sup> § 3 i art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) uznać należy ocenę prawną czynności dokonanej przez spadkodawcę za prawidłową (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r., III CKN 44/99, nie publ. oraz z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 136/07, MoP 2007, nr 17, s. 932). Zasadne było zatem przyjęcie okoliczności sporządzenia testamentu ustnego za zgodne z wymaganiami art. 952 § 1 k.c. W okolicznościach sprawy nie mają znaczenia, zawarte w skardze rozważania skupiające się na ewentualnej możliwości sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zwykłego alograficznego, oświadczonego wobec wójta gminy, na terenie której mieszkał spadkodawca, ponieważ to w ogóle w sprawie nie wystąpiło.

Nie jest również zasadne podważanie w skardze kasacyjnej istoty czynności prawnej dokonanej przez spadkodawcę i uważanie jej za umowę darowizny. Sformułowania użyte przez spadkodawcę na oznajmienie ostatniej woli nie są wprowadzie takie, jakie typowo występują przy czynnościach rozporządzających

*mortis causa*, ale wola testatora została czytelnie objawiona, a więc w sposób wystarczający do uznania, że słowa o obdarowaniu sąsiadki, opiekującej się spadkodawcą przed śmiercią dotyczą w rzeczywistości nieodpłatnego charakteru czynności, a nie darowizny jako umowy *inter vivos*. Nawet nazwanie stron „darczyńca” i „obdarowana” oraz ich podpisy na dokumencie na taką umowę nie wskazują, a pozwalają odnieść tylko do nieumiejętności prawidłowego określenia uczestników. Wynika to także z ogólnej treści oświadczenia spadkodawcy i nie czynienia przez niego lub inne osoby niczego, co miałyby stanowić o zamiarze wykonania tego oświadczenia jeszcze za życia spadkodawcy. Z jego zachowania dało się poznać, że został on poinformowany wcześniej o możliwości sporządzenia testamentu w formie ustnej, skoro zaaranżował spotkanie u siebie świadków, jeden z nich wolę spadkodawcy spisywał, a dokument został nazwany testamentem. Wskazanie na brak środków finansowych na sporządzenie testamentu notarialnego i dlatego czynienie tego ustnie, odmiennie od oceny skarżącej przemawia na korzyść spadkodawcy w ocenie szczególnych okoliczności sporządzenia testamentu, gdyż dla ważności i skuteczności jego ostatniej woli wystarczyłby testament własnoręczny, którego widać nie był w stanie sporządzić (napisać). To umacnia przekonanie o spełnieniu w niniejszej sprawie warunków prawnych co do ważności testamentu ustnego.

Czyni to również zbadanie testamentu sporządzonego przez spadkodawcę w tej sprawie z punktu widzenia przesłanek określonych w art. 952 § 1 *in fine* i § 2 k.c. Przepisy te wymagają, aby wola spadkodawcy została oświadczona ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków, a treść testamentu ustnego została stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie. Kolejny przepis - art. 952 § 3 k.c. stanowi o sytuacji, gdy spisanie ostatniej woli spadkodawcy w sposób wyżej podany nie nastąpi. Jednakże do tego przepisu nie trzeba sięgać, gdyż wszystkie wymagania ustawowe określone w art. 952 § 1 *in fine* i § 2 k.c. zostały spełnione w rozpoznawanej sprawie. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że świadkowie nie mieli wątpliwości, w jakiego rodzaju czynności brali udział, jaka

była ich rola i że spadkodawca oświadczał w ich obecności ostatnią swoją wolę co do rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Kwestionowane przez skarżącą umieszczenia na spisany testament ustny podpis osoby wskazanej jako spadkobierczyni nie ma dla ważności tego dokumentu co do zasady żadnego znaczenia i jest wprawdzie zbędne, ale w ustalonych w sprawie okolicznościach sporządzania tego dokumentu wskazuje tylko na podpisanie go przez wszystkie osoby obecne, a także wiedzące o złożonym oświadczeniu (swoiste *superfluum*). Osoby, które złożyły podpisy później, trafnie nie zostały uznane przez Sąd za świadków testamentu ustnego; świadkami były tylko dwie osoby podpisane od razu pod dokumentem, po jego napisaniu przez trzecią osobę (niepodpisaną i nieuznaną za świadka) oraz znalazł się tam podpis, uznany za własnoręczny podpis spadkodawcy. Spełnione zatem zostały podnoszone przez skarżącą przesłanki formalne i materialne testamentu ustnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2003 r., II CK 20/02, nie publ.).

Biorąc to pod uwagę należało uznać za nietrafne podważanie zaskarżonego postanowienia zarówno zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. należało zatem skargę kasacyjną wnioskodawczyni oddalić.